KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Września. — Rok 1838. Niedziela. № 253. Jutro, Ś. Gerard.

Bractwo Śtej Tekli iutro w kościele XX. *Augustjanów* odbędzie żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych Członków tegoż Bractwa. — PP. August *Heilman* Sędzia Appel:, i Kar: *Hoffman* Radca Prokuratorji Jener:, mianowani przez Radę Administra: Członkami honorowymi Konsystorza Jeneral: Ewangelickiego. — Onegdaj między godz: 9 i 10tą w wieczór, znowu pokazała się *Zorza północna*, najprzód w białych a później w blado-różowych smugach. Dziś początek *Jesieni* i porównanie dnia z nocą. Słońce wchodzi w znak *wagi* o godz: 1ej min: 23 po połud:, dzień zaczyna być krótszy od nocy. — Wczoraj przybył do Warszawy wracaiący z zagranicy, JW. Hrabia *Komorowski* Jenerał piechoty, z Małżonką i Córką. — Konsul Franc: W. *Brenjer* wyiechał do Berlina. — Wczoraj w Redakcji Kurjera dla Instytutu moral: zanie: dzieci złożono zł. 9, ściągnięte przez Policją od nierzetelnego rzemieślnika, gdyż Obywatel któremu ta kwota od nierzetelnego przypadała, takie iej wskazał przeznaczenie. — Wczoraj wieczorem ukończono na ulicy Elektoralnej, z rozkazu Banku, przez Inżynjera naczelnego *Wysockiego* robione proby wylania ulicy *smołowcem*, *Asphalt* za granicą zwanym; połowa pokrytej tą massą przestrzeni, wylana iest na dawnym bruku, druga połowa na fundamencie ubitym z *betonu* czyli gruzu ceglanego z wapnem hidraulicznem, czyli *cementem* dobrze rozbitego. Ogół czyni powierzchnią nader równą i do ieżdżenia przyiemną. Jeżeliby ta proba okazała dostateczną trwałość, i koszt pokazał się nie zbyt znaczny, nie byłoby lepszego sposobu brukowania ulic tak dla przyiemności, ochędóstwa miasta, iako i zdrowia mieszkańców. Ulica Elektoralna dziś iuż do przejazdu iest otwartą. — (Art. nad.) Maiąc iuż przysposobione do stawiania pieców mego wynalazku wszelkie potrzebne materjały, iako też zupełnie wyuczonych majstrów, pospieszam zawiadomić interessentów, chcących się pozbyć niedogodności wynikaiących z wilgoci, dymienia się, swędu lub szkodliwej pary; że Biuro prywatnych poruczeń na Krakowskiem przedmie: Nr 410, udzielać będzie w tym względzie wszelkich informacji, i wskazywać miejsca gdzie się podobne Piece, Kominopiece, Kominki lub Maszyny do chwytania i palenia pary znajduią, o czem każdy naocznie przekonać się może, i podług upodobania wybierze. Wszelkie przeto interesa tak w Warszawie iako i na prowincji, tylko za pośrednictwem tego Biura odbywać się będą, a P. *Konarski* Majster mularski, tak robotami tego rodzaju, iak i majstrami dyrygować będzie. *J. Puternicki.* — Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta złp. 15 gr. 10. Pszenicy zł. 30 gr. 21. Grochu polnego zł. 18 gr. 20, cukrowego zł. 23 gr. 22, fasoli zł. 32 gr. 5. Jęczmienia zł. 11 gr. 26. Owsą zł. 7 gr. 10. Siana furę iednokonną zł. od 13 do 20, parokonną od 24 do 36. Słomy od 6 do 15. Wół dobry dukatów 15, średni 11, lichy 8. Cielę zł. 25. Baran zł. 10. Wieprz dobry zł. 96, średni zł. 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 3 gr. 6. Okowity 10 próby z podatkiem garniec zł. 5 gr. 10. Szumówki 6 pr: gar: zł. 3 gr. 6. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Precjozię*, przywołani: JPani *Niedzielska* i JP. *Zdanowicz*.

W dniu 16 b. m. odbył się w Kościele parafjalnym miasta *Główna*, obrzęd religijnej 50-letniej rocznicy i powtórnych Prymicji X. Antoniego *Linowskiego*, Proboszcza miejscowego. Licznie zgromadzone Duchowieństwo, Członkowie kapituły kollegjaty Łowickiej, Obywatelstwo i Mieszkańcy sąsiednich i odległejszych wiosek, napełnili Świątynię Pańską i okoliczny

smętarz. Wśród pontyfikalnego nabożeństwa, X. Szymon *Dzimiński* Dziekan Strykowski w przemowie wziąwszy za text słowa z Pisma Ś. „Quid est homo, quia magnificetis eum?" nauczaiąc prawd religijnych, rozwinął trafnie historją życia czcigodnego Primicjanta, i z współuczuciem obecnych, cnoty iego za wzór do naśladowania przedstawiał; a i po skończonem nabożeństwie X. Ludwik *Gruszecki* Kanonik Kollegjaty Łowic: w nader wymownym głosie hołd cnotliwemu życiu Jego oddał. Wzniosły to był widok patrzeć, iak z głęboką wiarą w cnoty swoiego Patryarchy korzyli się Kapłani i Obywatele, przyjmuiąc z chrześcjańską pokorą upragnione błogosławieństwo z rąk zacnego starca, co ie z rozrzewnieniem udzielał; a wznioślejszy ieszcze, gdy w 3-krotnym obchodzie między zgromadzonym na smętarzu ludem, przyjmuiącym z łzami uściśnienie rąk kapłańskich, głośne słyszeć się dały westchnienia i modły, o przedłużenie dni życia Jego. Świadek tego obchodu, wspólnik uczuć całego Zgromadzenia stwierdzaiącego, iż życie Primicjanta iednem tylko było pasmem dopełniania tego, co prawego Chrześcjanina względem BOGA, ludzkości i samego siebie obowiązywać może, z ukontentowaniem podaię do wiadomości ten obrzęd uroczysty, przekonywaiący ile prawdziwe bogobojne w zaciszu życie, zawsze poznanem i wdzięcznością wieńczonem bywa; że oraz najsłodsza dobrze czyniącego nagroda, w współuczuciu i sercach bliźnich spoczywa; które to przekonanie iaśnieiące w szlachetnem obliczu X. Antoniego *Linowskiego*, najszczytniejszym iest i było cnot iego blaskiem i tryumfem. *W. M.*

Łaskawi Prenumeratorowie *Kurjera Warszawskiego* niech raczą wcześnie w kantorach Warszawskich i na stacjach Pocztowych oświadczyć, czy będzie Ich wolą toż pismo utrzymywać od następnego kwartału.

Niemcy.— Król *Bawarski* ciągle choruie na febrę. Następca tronu Bawarskiego 3 b. m. wyiechał do *Berlina.*— W. X. *Wajmarski* ozdobił W. X. CESARZEWICZA Następcę tronu Rossyj: orderem *Białego Sokoła.* N. CESARZ pod czas swoiego pobytu w *Wajmarze*, udał się na polowanie; przybywszy na pole, gdzie owies nie był zżęty, zapytał towarzyszącego myśliwca: „Spowoduiemy może szkodę, gdy tędy przejdziemy?" Nie, Najia: PANIE! odrzekł myśliwy, najpierwszy deszcz znowu owies podźwignie. Cesarz udał się więc przez pole i znowu stanął przed polem zarosłem lnem. „Tu możemy zdziałać szkodę", zawołał Monarcha i obszedł pole na około.— N. CESARZOWA Ross: w towarzystwie W. Xcia C e s a r z e w i c z a i W. Xżniczki A l e x a n d r y 15 b. m. przeieżdżała przez *Naumburg*, gdzie raczyła znajdować się na obiedzie w domu pocztowym, i kazała przedstawić sobie gospodynię domu. Ponieważ podróżowała inkognito, przeto przedstawiono Jej tylko kilku znaczniejszych urzędników i iednego z Jej dawnych nauczycieli; najpierwej podała rękę temuż, i zaprosiła go do swoiego stołu. N. PANI przedstawiła mu W. Xięcia Następcę, dowiadywała się o losie iego dzieci, i kilkakroć raczyła wynurzyć mu swoią radość, że go znowu ogląda. — Gazeta Wiedeńska donosi: „N. CESARZOWA Rossyj: na iednym z spacerów, które często odbywała w *Kreut*, spotkała tamecznego górala, który dostojną Panią przywitał z uszanowaniem, ale też z widocznym smutkiem. Na zapytanie Cesarzowej czy mu źle się powodzi? odpowiedział: „Gdyby mi szło tak dobrze, iak Ty Pani iesteś dobrą, nie miałbym w życiu nic do życzenia." Naiwna ta odpowiedź podobała się Monarchini; przeto pytała go dalej o iego stosunki: „Mam oblubienicę, rzekł dobroduszny Góral, kocham ią nad wszystko i ona mnie tak samo." Czemuż iej niezaślubisz? „Właśnie, mówi się tak łatwo, ale kiedy nie ma pieniędzy, nie można tak łatwo zaślubić." No, to przyjdź iutro znowu i przyprowadź twoią oblubienicę. Nazaiutrz para ta ubrana w suknie świąteczne i z sercem biiącem oczekiwała przy-

bycia wspaniałomyślnej Monarchini, która ukazała się wkrótce w towarzystwie Damy dworskiej i lokaia; i zapytała oblubienicę, czy i ona tak kocha górala? „Jeżeli go nie zaślubię, westchnęła Dziewczyna, umrę z żalu.“ Cesarzowa dała znak lokaiowi, a ten złożył ciężki pakiet zdziwionej parze. „Teraz dzieci, rzekła Cesarzowa, macie tyle, że możecie się zaślubić. Gospodarujcie uczciwie i bądźcie szczęśliwi i w zgodzie!“ Uszczęśliwieni ledwo zdołali wyiąknąć poiedyncze słowa wdzięczności dla szczodrej Opiekunki. Łatwo sobie wystawić radość kochanków, gdy w pakiecie znaleźli 6,000 zł. Łzy radości i wdzięczności zrosiły ich powieki, zanieśli gorące modły o długoletnie życie dla tej, która zostawiła w cichych dolinach Bawarji tyle pamiątek o iej dobrodziejstwach. Dokąd tylko Monarchini przybywa, wszędzie iej imię błogosławią.

Francja. — Czynią znaczne przygotowania do świetnej inauguracji nowego Biskupa w *Algierze*. Król, tameczny Kościół bogato uposażył. — Straszna burza, która zrządziła tyle szkód w *Paryżu*, rozciągnęła się także daleko na prowincji. W *Lill* uderzył piorun w koszary, i zabił 5 żołnierzy; innemu żołnierzowi, który był zaięty czyszczeniem broni, takową z ręki wytrącił, a ieszcze iednemu wypalił tylko dziurę w pantalonach. — Xżna Wirtembergska Królewna Francuzka, iuż zupełnie ozdrowiała po swoim połogu, i wróciła z *Nejli* do *Paryża*. — Hrabia *Sebastjani* za urlopem przybędzie z *Londynu*. — Z powodu narodzenia się *Hrabiego Paryzkiego*, ułaskawiono 40 *Wandejczyków*. — Zapewniaią, że z *Szwajcarją* nastąpi zgoda.

Hiszpanja. — Jenerał *Marotto* 3 b. m. miał porazić oddział Izabellistów pod *Kalahorrą*. — *Kabrera* nie wrócił do *Morelli*, ale udał się ku rzece *Jakar* celem wtargnienia do prowincji *Alikante*. — Izabelliści dowiedzieli się, że niedaleko *S. Sebastjanu* krąży statek z pieniędzmi dla *Don Karola*, udali się więc na wyprawę i zabrali wprawdzie aż 3 statki, ale na żadnym nie było owych pieniędzy.

Anglja. — Małżonka Entreprenera teatru *Kemble* a Matka sławnej Artystki *Kemble*, rozstała się z tym światem. — Uboga Kobieta w *Preston* 6 b. m. otruła siebie i swoie 5ro dzieci, z powodu, że była zadłużoną. — Balon nassauski 11 b. m. znowu wzbił się z Panem *Green*, gdzie spuścił się, ieszcze nie wiadomo.

Rozmaitości. — 10 b. m. przedstawiono w *Paryżu* pierwszy raz operę Pana *Berlioz* pod tytułem *Benvenuto Cellini*. W ciągu widowiska rozgłoszono w teatrze że Jerzy *Sand* została zamordowaną; tymczasem autorka siedziała w teatrze i nic nie wiedziała o swoiem zamordowaniu. Zapewne zamordowanie inney autorki (Chazal) znanej pod nazwiskiem *Flora Tristan* dało powód do tej pogłoski; Pani *Chazal* została zastrzeloną przez swoiego męża którego zazdrość i rozpacz przywiodła do tej zbrodni. Złoczyńca iest aresztowany. Co się tyczy opery Pana *Berlioz*, muzykę znawcy bardzo chwalą, treść ganią. — Każdy Czeladnik krawiecki w *Londynie*, co tydzień zarabia 62 zł. — Murzyn na wyspie *Martynice*, posiadaiący siłę herkulesową i przytem apetyt nadzwyczajny, stawiony był przed tamecznym sądem przysięgłych, oskarżony o kradzież. *Jan*, tak nazywa się obwiniony, sam dźwiga całą skrzynię cukru na powóz, podnosi beczkę wina i wypiia przez otwór od czopu, obala wołu i sam go zjada. Naprożno iego Pan podwaiał mu racje, *Jan* ciągle dręczony iest głodem, i na tem opiera swoią obronę. Tym razem toczyła się sprawa o krowę, którą *Jan* pożarł. Sąd z względu na apetyt murzyna, skazał winnego tylko na małą karę cielesną. — Wystąpienia *Baiaderek* przyniosły teatrowi Rozmaitości w *Paryżu* 40,000 fr. dochodu. — Rodziny *Skot* i *Murraj* w Anglji, około 17 wieku toczyły z sobą wojnę otwartą. Wilhelm *Skot* dostał się w niewolę Gideonowi *Murraj* i na iego rozkaz miał być powieszony. Żona *Murraja* rzekła do drugiego:

„Jeniec iest piękny, masz 3 brzydkie córki, ofiaruj mu iedną za żonę.“ „To nie źle, odpowiedział *Murraj*, zaślubi Agnieszkę z pucołowatą twarzą.“ Gdy niewolnikowi proiekt przedstawiono, wybrał szubienicę, maiąc iednak stryczek na szyi, namyślił się i zdecydował zaślubić pucołowatą narzeczoną, czyli raczej *narzuconą*. Stadło to było później bardzo szczęśliwe. Od tego czasu obie rodziny pogodziły się na zawsze. — Na domku niedaleko *Dublinu*, iest napis: „Tu dostanie mleka *koziego*, prosto od *krowy*.“ — Kompozytor *Rossyni* przybył do *Medyolanu*. — Sułtan kazał przetłumaczyć na ięzyk turecki dzieło Arcy-xięcia *Karola*: „Zasady strategiki“, i umieścić ie w bibljotekach dla ukształcenia oficerów. — Opisy o głodzie w Indjach wschodnich są okropne; po **100** ludzi umiera dziennie iedynie dla braku żywności, a gromady sokołów maią żerowisko w stosach niepochowanych trupów. Kwitnące sioła, które z. r. mieściły w sobie po **400** mieszkańców, teraz maią tylko z pół tuzina zgłodniałych żebraków, a nad brzegami rzeki *Dżumy* można podróżować **20** mil angiel: bez natrafienia na uprawione pole. — Gazeta niemiecka podaie plan, aby zamiast telegrafów zaprowadzono poczty gołębie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Aug: Hra: z Krasnego; Rejzacher Mate: Dzie: z Kozienic; Malinowski Woj: Dzie: z Krążnicy; Chądzyński Felix Dzie: z Nowej Wsi; Dmochowski Fran: Dzie: z Kaczkowizny; Wodziński Kar: Dzie: z Suchy; Chociszewski Jan Dzie: z Kuczek; Deskur Andrzej Dziedzic z Opozdzewa.

DONIESIENIA.

Joanna z Leszczyńskich w assystencji i za upoważnieniem męża swego Władysława Grabowskiego działaiąca, czyli oboie Małżonkowie Grabowscy. Marjanna z Leszczyńskich takoż w assystencji męża swego Michała Kowaleskiego działaiąca, czyli oboie Małżonkowie Kowalescy, wszyscy iako Sukcessorowie po niegdy Stanisławie Leszczyńskim pozostali, oznajmiaią niniejszem, iż Plenipotencja przez tychże Sukcessorów pod dniem 2 Października 1834 r. przed Reientem Ptu Zgierskiego Janickim na rzecz Wgo Joachima Rakowskiego do wywindykowania Spadku po ś. p. Stanisławie Leszczyńskim pozostałego, Summy na dobrach Cisze, Pieróg, Nowaki i Dąbrówka w Gubernji Podlaskiej położonych, zabezpieczonej, udzielona Aktem Urzędowym w dniu 8/20 Września r. b. przez Woźnego Sądowego Ludwika Jasińskiego doręczonym, odwołaną została. W Warszawie dnia 10/22 Września 1838 r. W Imieniu wszystkich Sukcessorów, *Władysław Grabowski*.

Pod Nr 1819, przy ulicy Franciszkańskiej iest do naięcia na 1m piętrze od frontu **LOKAL**, składaiący się z Salki i 3ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni od Sgo Michała. Wiadomość w tymże domu u właściciela.

PANTALJON mahoniowy, maiący głos bardzo przyiemny, z fabryki Długosza, iest do sprzedania przy ulicy Dunaj pod Nr 514, na 1m piątrze od frontu.

Zawiadamia się, iż iest do sprzedania z wolnej ręki **KARETA** podwójna, w najlepszym stanie, oraz para **KONI** karecianych, rosłych, maści kasztanowatej; życzący takowe nabyć, zgłosić się mogą do Szwajcara miejscowego w Pałacu Mostowskich.

W Possessji Nr 2888, przy ulicy Szczygłej obok Foxalu, murem obwiedzionej, czysto i spokojnie utrzymywanej, są **MIESZKANIA** do naięcia, w których Uczniowie do szkół publicznych uczęszczaiący przy najdyskretniejszej cenie mogą być utrzymani; oraz w właściwych godzinach do szkół i na powrot odwożonemi lub odprowadzonemi będą, o miejscu Władza Szkolna iest przekonana; dalsza informacja w tymże domu.

Znalezione w Teatrze **PAPIERY** pisane w języku polskim i rossyjskim o drzewie genealogicznem, odebrać można w Drukarni Kurjera.

DONIESIENIE z BIURA INFORMACYJNEGO.

Mam zaszczyt najuprzejmiej upraszać tak WWch Lekarzy różnych stopni, iako też Osoby do tej hierarchji należące, niemniej Osoby styczności z naukami, przemysłem i handlem maiące, aby dla własnego interessu ponadsyłać raczyły Adressy nie mylne. celem zamieszczenia ich w Kalendarzyku Informacyjnym, który niebawnie wyjdzie z pod prassy.

J. Kaczanowski.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 19.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Okno zamurowane*. 4 raz *Tydzień rozsądku*. *Trilby*.

ORKIESTRA HERMANA, dziś w Ogrodzie Unrua. Jutro u Rembaczewskiego.

Dziś w Królikarni w Ogrodzie, PP. Baur dadzą się słyszeć z Muzyką wokalną i instrumentalną, oraz Bracia Ładowscy. O godzi: 5 z połud: będzie puszczony Balon.